

2015

MIESIĘCZNIK UCZNIÓW GIMNAZJUM IM. JANA PAWŁA II W SUCHYM LESIE

impresje

nr 2 (62)

W numerze między innymi:

**Wydarzenia i konkursy: apel z okazji Święta Niepodległości,
wyjazd do Poronina, konkurs recytatorski, socioMovens
Spotkania z kulturą: wizyta Muńka Staszczyka i piłkarzy Lecha
Wywiad – rozmowa z panem pedagogiem
Prawo szkolne – średnia ważona
Głosy w sprawie likwidacji gimnazjów**

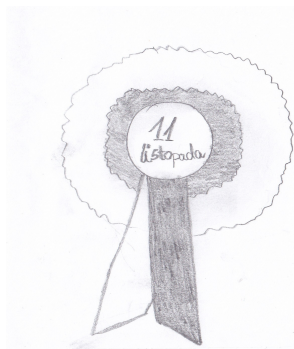


IMPREZY, KONKURSY...

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W GIMNAZJUM

Dnia 12 listopada br. w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie odbył się apel z okazji Święta Niepodległości.

Na początku wszyscy uczestnicy zaśpiewali hymn państwowy. Ceremonię uświetniły występy



wokalne, recytacja wierszy, gra na pianinie i gitarze. Nie zabrakło również chóru, który zaśpiewał m.in. „Rotę” Marii Konopnickiej.

Apel pozwolił przypomnieć młodzieży historię i

wagę tego święta. Otóż dnia 11 XI 1918 roku Polska po 123 latach odzyskała niepodległość. Przed tym dniem jednak w ogóle nie było jej na mapach świata. Polacy musieli żyć w zaborach: pruskim, rosyjskim i austriackim. Nasi rodacy walczyli za Ojczyznę, aby uczynić ją wolną.

Po części artystycznej głos zabrał pan dyrektor Jarosław Krajewski, który wspominał o prawidłowym świętowaniu tego dnia.

Dzień 11 listopada świętowaliśmy w podniosłej i dostojnej atmosferze.

Gabrysia Anglart ID

WYBIERZ WŁAŚCIWĄ DROGĘ, CZYLI WARSZTATY O DOPALACZACH

Dnia 23 października w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie, na pierwszych dwóch godzinach lekcyjnych, odbyły się warsztaty, które miały na celu przybliżenie nam tematu dopalaczy. Zajęcia prowadzone były przez dwie panie: panią psycholog i jej asystentkę, które przyjechały do naszej szkoły, aby nam uświadomić, jak bardzo niebezpiecznymi substancjami są dopalacze i jak przez własną głupotę może stracić coś bardzo cennego - swoje życie.

Zajęcia przebiegały w bardzo zabawny i aktywny sposób. W pierwszej części warsztatów organizowana była gra, w której gracze musieli decydować o losach przydzielonych im bohaterów. Podejmowanie decyzji zależało jednak od tego, jak gracz bardzo był sprawny fizycznie, ponieważ GIMPRESJE, listopad

wykonywane zadania miały charakter sportowy, np. robienie pompek czy pajacyków. Na nieszczęście graczy wszystkie wybory oraz scenariusze składały się na sytuację, w której było zagrożone życie przynajmniej jednego z wcześniej przydzielonych bohaterów. Gra miała na celu ukazanie nam w sposób bardziej przystępny to, jak może się skończyć zabawa z dopalaczami.



W drugiej części zajęć zajęliśmy się rozmową na temat przyczyn oraz skutków zażywania substancji psychoaktywnych.

Dowiedzieliśmy się o ciekawych badaniach przeprowadzonych wśród przypadkowo

spotkanych ludzi, z których nasunęły się wnioski, że człowiek szuka akceptacji, więc będzie podążał za tłumem, bojąc się odrzucenia. Jeżeli jednak znajdzie się chociaż jedna osoba, która będzie go wspierać, człowiek da radę przeciwstawić się całemu zgromadzeniu.

Warsztaty były prowadzone w ciekawy sposób i zawierały przystępne oraz zabawne treści. Zajęcia tego typu są potrzebne zarówno dla osób młodszych jak i dla starszych, aby kształtować naszą świadomość w podejmowaniu decyzji, od których będzie zależało nasze przyszłe życie, a z których skutków nie zdaje sobie sprawy większa część naszego społeczeństwa.

Karolina Kocur, Mateusz Pietrucha IIIC

KONKURS RECYTATORSKI "W JESIENI TYLE SKRZYPIEC"

Dnia 9 listopada wszyscy chętni do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim stawili się o godzinie 7:15, aby wyrecytować swoje wiersze. Uczestników było około dwudziestu i wszyscy byli bardzo przejęci. Podczas oczekiwania na rozpoczęcie konkursu, można było usłyszeć mieszkanki najróżniejszych tekstów. W jury były: pani Justyna Rudomina, pani Magdalena Grzybek i pani Olga Król.



Do etapu gminnego przeszły trzy uczennice. Odbył się on 17 listopada o godzinie 17:00 w Centrum Kultury w Suchym Lesie. Uczestników ze szkoły podstawowej było wielu, ale, ku mojemu zdziwieniu, konkursowiczów z gimnazjum było tylko trzech, w związku z tym przydzielono tylko pierwsze miejsce - Weronice Matuszewskiej z klasy IIID. Wzięła ona udział w XXI Powiatowym Konkursie Młodych Recytatorów „Jesienna zaduma”, który odbył się 23.11 w GOK „Sokół” w Czerwonaku. Trójosobowe jury w składzie: Joanna Szalbierz-Kędzierska, Dorota Bieńkowska i Aleksander Machalica przyznało naszej uczennic II miejsce w kategorii klas gimnazjalnych. Serdecznie gratulujemy!

Marcelina Francuz ID

GÓRALSKA GOŚCINNOŚĆ

Nasza podróż do Zakopanego zaczęła się bladym świtem 9 listopada. Wraz z p. Ewą Miler oraz z paniami z Urzędu Gminy w Suchym Lesie jechaliśmy bussem 11 godzin. Na miejscu powitano nas uroczystą kolacją, którą uświetniły góralskie tańce oraz podhalańskie i spiskie śpiewy.



Finał konkursu "Podhalańskie i spiskie drogi do niepodległości" (w tym roku o tematyce: "Szlak bojowy II Korpusu Polskiego") rozpoczął się 10 listopada o godzinie 10:00. Zmagania konkursowe przebiegały na oczach zgromadzonej publiczności. Zadawano wszystkim drużynom (8 gimnazjalnym i 7 licealnym) te same pytania. Po upływie wyznaczonego czasu, każda reprezentacja podnosiła tabliczkę z udzieloną odpowiedzią. Komisja przyznawała punkty od 1 do 10. Pytania były bardzo wnikliwe, na niezwykle wysokim poziomie. Oczywiście miały dotyczyć materiałów, z których wcześniej się przygotowywaliśmy, ale mieliśmy wrażenie, że nie zawsze tak było. Zaskoczyła nas też szczegółowość Komisji. Zadano nam pytanie o autora muzyki do piosenki, która pojawiła się w tle filmu o Andersie. Nie udało nam się niestety wygrać tego konkursu, ale za to przywieźliśmy do szkoły portrety osób, które pojawiły się w jednym z

zadań. Oprócz dyplomów i książek dostaliśmy coś jeszcze cenniejszego. Wspaniałe przeżycia, poznanie podhalańskiej kultury i gościnności a także wiedzę o polskich bohaterach II wojny światowej.

Na tym nie koniec. Po obiedzie, mieliśmy możliwość wzięcia udziału w historycznej grze terenowej. Ostatnią atrakcją wieczoru był koncert pieśni patriotycznych. Z "Pieśnią Legionów" Piłsudskiego na ustach wróciliśmy do hotelu. Ostatniego dnia, po uroczystej mszy świętej, wróciliśmy do domu. To była dla nas wielka duma reprezentować nasze gimnazjum. Za rok damy z siebie wszystko! Dziękujemy paniom E. Miler, W. Pilarczyk-Urbaniak i paniom z urzędu za opiekę i przygotowanie.

Jędrzej Warczyński,
Krzysztof Stasiewicz,
Mateusz Surmacz,
uczniowie kl. II f

NASI UCZNIOWIE W SOCIOMOVENS

W dniach 3-7.11.2015r. grupa uczniów z naszej szkoły wraz z opiekunką, panią Anną Floch, wzięła udział w kolejnym etapie projektu Międzynarodowego Stowarzyszenia socioMovens. Realizowany był w Poznaniu, a jego tegorocznym tematem przewodnim była: „Bieda, bezdomność i kontrasty społeczne”. Do projektu oprócz naszej sucholeskiej szkoły przyłączyli się także nasi rówieśnicy z katolickiej szkoły im. św. Stanisława Kostki w Poznaniu oraz uczniowie ze szkoły Pijarów w Poznaniu. Gośćmi i jednocześnie naszymi przewodnikami byli przedstawiciele Stowarzyszenia socioMovens w Berlinie.



Jest to społeczność, którą tworzy młodzież w Europie Środkowej i Wschodniej, która dzięki uczestnictwu w tym projekcie otwiera się na ludzi i środowisko, w którym żyje. Dzięki temu życie młodych ludzi się odmienia, gdyż mogą oni

przyglądać się współczesnym problemom na świecie, takim jak właśnie bieda, głód, bezdomność, bezrobocie czy uzależnienia. Podczas tego projektu uczestnicy nawiązują nowe znajomości i uczą się jak „smakuje” współpraca z osobami, których się nie zna.

W pierwszym dniu listopadowego projektu uczestnicy zwiedzili Barkę oraz restaurację „Wspólny Stół”, gdzie dowiedzieli się, jak ona funkcjonuje na co dzień i jak bezdomni odczuwają to, w jakiej sytuacji się znajdują. W kolejnym dniu odwiedzili Caritas oraz zgromadzenia sióstr zakonnych, które pomagają osobom bezdomnym. Tam też mogli sami doświadczyć takiej pracy, jaką wykonują siostry, gdyż mogli nalewać zupę, podawać chleb oraz zmywać po osobach bezdomnych, którzy byli wdzięczni za ten talerz zupy. W trzecim dniu uczestnicy zwiedzili noclegownię dla bezdomnych oraz mogli uścisnąć dłoń samego księdza biskupa Grzegorza Balcerka. W piątek uczestnicy zwiedzili „Dom Pogodnej Jesieni” w Środzie Wielkopolskiej i uczestniczyli w Mszy Świętej w Katedrze Poznańskiej, gdzie mszę odprawił ksiądz biskup Grzegorz Balcerk i arcybiskup oraz Patriarcha Syrii. Msza odprawiona była w intencji o powrót do zdrowia Syryjczyka George'a, który został bardzo ciężko pobity na ulicach Poznania. Ostatnim elementem tego dnia była zabawa na kręgielni. W piątek miało miejsce podsumowanie projektu, gdzie każdy mógł powiedzieć, co mu się podobało oraz jakie wyciągnął z tego wnioski.

Projekt był bardzo ciekawy, pouczający życiowo i uwrażliwiający młode pokolenie. Gdyby nadarzyła się okazja, że mogłabym na niego pojechać jeszcze raz, zrobiłabym to bez wahania.

Józefina Leśnik IIIB

SPOTKANIA

PILKARZE LECHA W GIMNAZJUM

Dnia 24 listopada 2015 roku do naszej szkoły przyjechali znani i cenieni piłkarze grający w obronie poznańskiej drużyny Lech Poznań, Dariusz Dudka i Marcin Kamiński. Jak wiadomo, w szkole piłka nożna cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży.

Podczas spotkania padało dużo pytań ze strony uczniów i wyczerpujących odpowiedzi ze strony gości. Młodzież w szczególności zainteresowała zmiany w sztabie szkoleniowym

Lecha Poznań, a konkretnie tego, co goście sądzą o nowym trenerze, Janie Urbanie. Obydwaj piłkarze stwierdzili, iż pojawienie się nowego trenera dodało sił drużynie, gdyż, jak wiadomo, każdy chce zabłysnąć przed nowym trenerem. Na spotkaniu padały również pytania dotyczące silnych przeciwników i strachu przed nimi. Jak wyjął nam Marcin Kamiński: "Nie można podchodzić do przeciwnej drużyny, jakby byli silniejsi czy też słabsi. Każda drużyna jest na swój sposób silna i ma swoje dni lepsze i gorsze dni. Jednak najważniejsze jest dobre podejście do rozgrywki i traktowanie przeciwnika jak równego sobie".



W drużynie oprócz rodowitych Polaków gra wielu zagranicznych zawodników, takich jak Denis Thomalla -Niemiec, czy też pochodzący z Gambii Kebba Ceesay. Nasi uczniowie spytali więc, jak wygląda komunikacja między piłkarzami. Obcokrajowcy z drużyny płynnie mówią po angielsku, z czasem zaczynają rozumieć w języku polskim, jednak odpowiedź z ich strony po polsku sprawia kłopoty. Wszyscy jako drużyna wspierają się i pomagają sobie w trudnych momentach, co zwiększa morale drużyny. Co zaciekało uczniów to to, w jaki sposób piłkarze traktują kibiców? Na to pytanie Dariusz Dudka odpowiedział tak: "Gdy gramy i mamy ważne chwile, przyznaję, kibice znikają, jednak ten moment pomiędzy rozgrywkami, gdy unoszę głowę i rozglądam się, widzę tyle osób, co wierzy we mnie, w nas, jest niesamowity i za to dziękujemy".

Dowiedzieliśmy się również o zainteresowaniach poza piłką. Marcin Kamiński przyznał, że wolny czas poświęca na doskonalenie języka, a dla przyjemności ogląda mecze NBA, natomiast Mariusz Dudka biegał wyczynowo, obecnie robi to dla przyjemności.



Podsumowując, spotkanie przebiegło w miłej atmosferze i dzięki temu, że mogliśmy zadać wiele różnych pytań, poznaliśmy zawodników "od podszewki".

Natalia Ankudo III E

NIEZWYKŁE SPOTKANIE Z MUŃKIEM STASZCZYKIEM

26 listopada 2015r. odbyło się w Teatrze na Palecie spotkanie z wokalistą zespołu T.Love. Pan Zygmunt Staszczuk odpowiedział na wiele ciekawych pytań, a spotkanie było tym razem wyjątkowo prowadzone przez polonistkę Magdalenę Grzybek.



Pierwsze pytanie związane było z okularami przeciwsłonecznymi pana Staszczuka, które są jego znakiem rozpoznawalnym, ponieważ nigdy się z nimi nie rozstaje. Okazało się, że nie jest związana z nimi żadna tajemnicza historia. Nasz gość powiedział, że zaczął je zakładać, ponieważ pozwalały mu pokonać treść, a z czasem stało się to po prostu przyzwyczajeniem. Pan Zygmunt uświadomił nam też, że jego zespół istnieje na scenie muzycznej już 30 lat i że są jednym z

bardziej rozpoznawalnych zespołów rockowych w Polsce. Uczniów nurtowało również to, skąd wziął się pseudonim "Muniek". Okazało się, że istnieje on od czasów licealnych, a nie jest tworem utworzonym na potrzebę występów scenicznych. Bardzo rozbawiła również uczestników spotkania historia dotycząca koncertu, który zapadł panu Staszczukowi najbardziej w pamięć. Był to wyjątkowy występ w Budapeszcie, ponieważ zespół, który liczył siedem osób, grał dla ośmioosobowej publiczności. Dzięki temu mogli poznać całą widownię i spędzić bardzo miłą wieczór.

Piosenkarz odpowiedział jeszcze na wiele nurtujących gimnazjalistów pytań, a na koniec rozdawał autografy i robił zdjęcia z fanami. Całe wydarzenie na pewno na długo pozostanie w naszej pamięci, mamy też nadzieję, że jeszcze kiedyś będziemy mogli je powtórzyć.

Zofia Illukowicz II E

WYWIAD

NIEŁATWA PRACA PEDAGOGA, CZYLI WYWIAD Z PANEM ADAMEM DZIATKIEWICZEM

Z panem Adamem Działkiewiczem, nowym szkolnym pedagogiem, rozmawiają Zofia Illukowicz i Julia Ruszkowska

Julia+Zosia: Jak się Panu podoba w naszej szkole?
p. A. Działkiewicz: Cudownie.

ZJ: Co sądzi pan o gimnazjalistach?

AD: Gama ich problemów jest zupełnie inna niż w placówce, w której wcześniej pracowałem, a był to Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy a później Zakład Poprawczy.

JZ: Dlaczego wybrał Pan taką pracę?

AD: Gdy byłem w liceum, znajomi zapytali mnie, czy mógłbym grać na rekolekcjach (gram na gitarze), a ja się zgodziłem. Budynek, w którym odbywały się te rekolekcje, był zamieszkiwany przez chłopaków z placówki resocjalizacyjnej. Podczas rekolekcji miałem z nimi dużo wspólnego i już wtedy zdecydowałem, że chciałbym studiować pedagogikę resocjalizacyjną, a więc zostać pedagogiem. Pomimo tego, że jest to trudna praca, bardzo polubiłem mój zawód.

ZJ: Gdyby nie został Pan pedagogiem, jaki wybrałby Pan zawód?

AD: Pytanie jest bardzo trudne –nigdy o tym nie myślałem! Na pewno byłaby to praca, w której mógłbym pracować z ludźmi.

JZ: *A jakie są Pana zainteresowania poza pracą?*

AD: Moje zainteresowania, mimo wszystko, są związane z pracą, ponieważ cały czas poszerzam wiedzę z pedagogiki (szczególnie resocjalizacyjnej), ale również z psychologii, poza tym gram na kilku instrumentach.

JZ: *Czy zmieniłby Pan coś w naszej szkole?*

AD: Jestem tutaj zbyt krótko, żeby mówić o zmianach. Może będę bardziej kompetentny, żeby odpowiedzieć na to pytanie po kilku latach pracy. Na pewno wszyscy mogliby się więcej uśmiechać.

JZ: *Co Pan uważa za swój największy sukces zawodowy?*

AD: Trudno mówić o sukcesach zawodowych w pracy pedagogicznej. Z moją pracą jest trochę jak ze zbiorami. Sieję się wiosną, a zbiera dopiero jesienią. Tak więc na owoce pracy trzeba czasami długo czekać. Na pewno cieszę się każdym sukcesem ucznia, bo każdy wasz sukces, jest moim cichym, ale i wielkim zwycięstwem.

ZJ: *Bardzo nam miło! Jakby mógł nam Pan powiedzieć, jakie są zalety, a jakie wady pracy pedagoga?*

AD: W pracy pedagoga trzeba lubić kontakt z ludźmi. Jeśli lubi się ludzi, to można się od nich sporo nauczyć. Każde spotkanie niesie ze sobą dużo wiedzy i nauki! Minusem na pewno jest duże obciążenie psychiczne. Jeśli człowiek angażuje się w relacje z ludźmi, szczególnie młodymi, musi być nastawiony na to, że często popełniają błędy. Trzeba więc być wytrwałym i umieć zaufać - czasami nawet 100 razy i więcej.

JZ: *Jakie jest Pana największe marzenie?*

AD: Hmm... Trudne pytanie... Chciałem zawsze skończyć filologię romańską i nauczyć się jeździć konno. Mam nadzieję, że wszystko przede mną!

ZJ: *Bardzo interesujące marzenia, mamy nadzieję, że uda się Panu je spełnić. Jaka była Pana najśmieszniejsza przygoda w szkole, kiedy był Pan w naszym wieku?*

AD: (śmiech) Byłem raczej żywiołowym dzieckiem. Kilka razy zdarzyło mi się wystawić drzwi i zrobić inne rzeczy...

JZ: *Jakie wydarzenie zadziwiło Pana w naszej szkole.*

AD: Byłem pozytywnie zaskoczony chwilą powitania, gdy zaczyna się lekcja. Pierwszy raz zdarzyło mi się, żeby uczniowie (prawie) grzecznie stali i czekali, aż powiem im: "Dzień dobry".

ZJ: *To nasza szkolna żelazna zasada! Czy obawia się Pan czegoś w naszej szkole?*

AD: Denerwuję się czasami na siebie, że nie

potrafię komuś pomóc oraz obawiam się, że nie będę potrafił stworzyć takich warunków, aby ktoś mi zaufał.

JZ: *Już ostatnie pytanie od nas, jaki jest Pana ulubiony muzyk i rodzaj muzyki?*

AD: Ciężko mówić o ulubionym gatunku. Sam mam wykształcenie muzyczne i generalnie nie zamykam się na konkretny rodzaj czy gatunek. Słucham muzyki, od hip-hopu począwszy, na muzycznej poważnej skończywszy. Najczęściej jest to jednak chyba muzyka instrumentalna.

Zofia Illukowicz
i Julia Ruszkowska

PRAWO SZKOLNE

ŚREDNIA WAŻONA



W bieżącym roku szkolnym w naszym Gimnazjum wprowadzona została średnia ważona. Polega ona na tym, że każda ocena ma przypisaną wagę od 1 do 3. Wagi ocen z poszczególnych rodzajów sprawdzania wiedzy (na przykład

kartkówkę, sprawdzianów) otrzymaliście na lekcji organizacyjnej danego przedmiotu. Mogą się one różnić w zależności od przedmiotu, ale ogólnie wyglądają tak:

- sprawdzian, praca klasowa oraz szóstki za zakwalifikowanie się do następnego etapu konkursu przedmiotowego: waga 3

-kartkówka: waga 2

- zadanie domowe, aktywność, odpowiedź bieżąca (czasem wlicza się do tego niezapowiedziane kartkówki, ku wielkiej uciechu uczniów): waga 1

Jednak waga oceny czasami zależy od nauczyciela. Dla przykładu założmy, że przygotowałem na lekcję języka polskiego dodatkową prezentację, niezleconą mi przez nauczyciela. Jeżeli będzie ona bardzo dobrze obrazować temat, to nauczyciel może zdecydować, żeby postawić mi za nią piątkę lub tym lepiej szóstkę o wadze wyższej niż jeden (niestety, raczej będzie to waga 2).

Bardzo ważną zmianą w średniej ważonej jest to, że teraz to system, oczywiście na podstawie średniej, wystawia ocenę roczną i semestralną, a nie, jak to było dotychczas, nauczyciel.

Anrzej Karpińska IID

CZAS NA LIWIDACJĘ GIMNAZJÓW

Gimnazja są z nami od szesnastu lat, ale wiele się ostatnio mówi, że mają zostać niebawem zlikwidowane na rzecz ośmioklasowej szkoły podstawowej i czteroklasowego liceum. Ja popieram ten pomysł.

W małych miejscowościach i na wsiach często znajdują się tylko szkoły podstawowe i bywa problem z dojazdem do gimnazjów. Gdyby szkoły gimnazjalne zostały zamknięte, dzieci mogłyby do 15 roku życia uczęszczać do pobliskich podstawówek, co byłoby wygodniejsze i dla nich, i dla ich rodziców. Myślę także, że dzięki temu uczyłyby się lepiej, bo nie traciły tyle czasu na dojazdy, a co za tym idzie – były mniej zmęczone. Lepiej wyspani i wypoczęci uczniowie są zdrowsi i gotowi do tego, by odnieść sukcesy w nauce.

Istotne jest także bezpieczeństwo młodzieży. Uważam, że częste dojazdy do gimnazjów wiążą się z długim oczekiwaniem na autobus a to czas spędzony bez opiekunów, bez kontroli. Stwarza to okazję np. do palenia tytoniu.

Bardzo często szkoły podstawowe i gimnazja mieszczą się w jednym budynku, a dzisiejsze rozdzielenie na dwie odrębne szkoły jest fikcją. Gdyby zostały one połączone, władzom szkoły byłoby łatwiej kontrolować pracę szkoły i uczniów.

Moim zdaniem złym pomysłem było utworzenie gimnazjów w 1999 roku. Gdyby ten pomysł wtedy się nie pojawił, dziś nie byłoby żadnych dylematów.

Bartosz Czech kl. I D

ZAMYKAMY GIMNAZJA? MOIM ZDANIEM - NIE WARTO!

System nauki gimnazjalnej funkcjonował od początku powstania edukacji w Polsce. Po drugiej wojnie światowej gimnazja zostały zamknięte. Stało się tak, ponieważ zmienił się ustrój panujący w Polsce z kapitalistycznego na socjalistyczny i przyjęliśmy taki system nauki, jaki obowiązywał w Związku Radzieckim. Po roku 1999 szkoły gimnazjalne zostały na nowo wprowadzone w

wyniku reformy edukacji. Moim zdaniem słusznie. Uważam, że gimnazja powinny dalej funkcjonować.

Jeśli szkoły gimnazjalne zostałyby zamknięte (czy też – jak słyszy się w mediach – „wygaszone” – a chodzi w efekcie dokładnie o to samo), wystąpiłaby zbyt duża różnica wiekowa pomiędzy uczniami poszczególnych klas. Kiedyś dzieci uczęszczające do czwartej klasy, mające po dziesięć lat, uczyły się w tym samym budynku co piętnastoletni uczniowie. W czasach, gdy taki system funkcjonował, maluchy z klas młodszych bywały tak sterroryzowane (znam to z opowieści rodziny i wyczytanych historii), że nawet jeśli złapano dręczącego je ośmioklasistę, twierdziły, iż jest to ich straszny brat i cała sprawa to tylko rodzinne przekomarzanie. Warto podkreślić, że różnice wiekowe byłyby obecnie jeszcze większe, gdyż w szkole uczą się również sześciolatk.

Nie należy zapominać o kwestiach finansowych tej zmiany. Wiele milionów złotych wykorzystano na dofinansowanie szkół podstawowych, które wreszcie są bezpieczne i przyjazne młodym. Moim zdaniem nie powinno się ich przerabiać na rzecz zlikwidowania gimnazjów, na które również były przeznaczone ogromne sumy pieniędzy z budżetu państwa. Jasne, że większość gimnazjów wciąż wymaga zmiany, ciężkiej pracy, by było lepiej. Ale chyba sensowniej jest nad tym popracować, aby uzyskać oczekiwane rezultaty, a nie po prostu je zamknąć?

A co z dostosowaną dla danego wieku dzieci i młodzieży kadrą nauczycieli? Pedagodzy naprawdę wyspecjalizowali się w zakresie nauczania początkowego, klas 4-6 szkoły podstawowej oraz w i szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Likwidacja gimnazjów – jak sądzę – spowodowałyby zwolnienie wielu nauczycieli w nich pracujących, co wiąże także się z odprawami pracowniczymi i dużym obciążeniem budżetu państwa. Na pewno również trzeba by było ponieść duże nakłady finansowe na stworzenie nowych podstaw programowych i podręczników. A przypomnę, że dopiero co (wrzesień tego roku) nowe podręczniki i ćwiczenia dostaliśmy....

Uważam, że nie warto zamykać gimnazjów, ponieważ wiąże się to z różnymi problemami zarówno organizacyjnymi, jak i finansowymi. Lepiej skupić się na rozwijaniu i doskonaleniu systemu edukacji, który jest standardem w Europie Zachodniej, a który właśnie teraz u nas funkcjonuje i odpowiednio kształtowany przynosi dobre efekty.

Marcin Gryglik kl. I D

NA KONIEC NIECO ŚWIĄTECZNEGO NASTROJU

"A CHRISTMAS CAROL"

Dwudziestego piątego listopada br. mieliśmy przyjemność gościć w naszym gimnazjum teatr edukacyjny The Bear. Jest to teatr wędrowny mający swoją główną siedzibę w Pradze w Czechach. Wystawia sztuki w języku angielskim. Pracują w nim osoby o różnych narodowościach, więc można usłyszeć, że mówią z różnymi akcentami. Nas wprowadził w bożonarodzeniowy nastrój, odgrywając przedstawienie pt. „A christmas carol” opracowane na podstawie, wszystkim dobrze znanej, powieści Charles Dickensa „Opowieść wigilijna”.

Głównym bohaterem opowieści był Ebenezer Scrooge. Był to stary człowiek mieszkający w Londynie. Zdecydowanie najbardziej skąpy mieszkaniec tego miasta. Uważał święta Bożego Narodzenia za bezsensowny wymysł ludzi. Sądził, że jest to marnowanie pieniędzy. Zawsze spędzał je sam, mimo że był zapraszany przez swego siostrzeńca. W wieczór przed świętami nawiedził go duch jego byłego współpracownika. Zapowiedział on, że Ebenezera jeszcze tej nocy odwiedzą jeszcze trzy duchy. Tak się też stało. Został odwiedzony przez ducha świąt przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Duch świąt przeszłych pokazał mu, jak bardzo był zaślepiony pieniędzmi w swoim życiu. Duch świąt teraźniejszych pokazał mu, jak żyją ludzie, którzy nie mają takiego majątku jak on. Bardzo go to przejęło. Zobaczył też umierającego syna swojego pracownika, któremu prawie nic nie płaci. Duch świąt przyszłych pokazał Scroogowi wizję jego własnej śmierci. To przeraziło go najbardziej. Postanowił się zmienić. Zrozumiał czar świąt. Wstąpił w niego duch Bożego Narodzenia. Dał podwyżkę swojemu pracownikowi i stał się dla wszystkich dobry. Dawał datki dla ubogich i poszedł przeprosić swojego siostrzeńca. Stał się szczęśliwym człowiekiem.

Aby dobrze przeżyć święta Bożego Narodzenia należy pamiętać, że powinny one być dla nas czasem na zwolnienie. Ludzie często w całym swoim pędzie życia zapominają o tym, że należy się czasem zatrzymać i spędzić trochę czasu z rodziną. Porozmawiać, wspólnie pośpiewać kolędy. To o to chodzi w Bożym Narodzeniu. Nie o to, aby dostawać prezenty. Trzeba dać też coś od siebie.

Aleksandra Panek IIIIE



Opiekunowie redakcji: Magdalena Grzybek, Olga Król, Justyna Rudomina

Gazetę „Gimpresję” redagują uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie

Gabrysia Anglart, Karolina Kocur, Mateusz Pietrucha, Marcelina Francuz, Józefina Leśnik, Jędrzej Warczyński, Krzysztof Stasiewicz, Mateusz Surmacz, Zofia Illukowicz, Julia Ruszkowska, Andrzej Karpiński, Bartosz Czech, Marcin Gryglik, Aleksandra Panek, Natalia Ankudo

